**ZAPROSZENIE NA Ogólnopolską Manifestację Osób Poszkodowanych Przez Banki**

**Poszkodowani przez Amber Gold wezmą udział w ogólnopolskiej Manifestacji Osób Oszukanych Przez Banki, w najbliższą sobotę, 16 kwietnia 2016 r., począwszy od godz. 13:00 - w Warszawie, z początkiem na Placu Powstańców Warszawy.**

My, poszkodowani skutkami afery Amber Gold, w pełni utożsamiamy się z hasłem:

"Czas dotrzymać obietnic", które przyświeca sobotniej demonstracji.

Także obietnic składanych przez polityków, że doprowadzą do wyjaśnienia afery

Amber Gold nie tylko w sądzie ale także w ramach sejmowej Komisji Śledczej. Mimo,

kierowanych do polityków listów z prośbą o inicjatywę powołania komisji, pozostają

one bez odpowiedzi.

My także jesteśmy poszkodowani przez banki, a dokładniej przez Bank, który

współpracował do końca z firmą Amber Gold, uwiarygadniając jej działania.

Dlatego aktualnie uczestniczymy w dwóch sądowych, cywilnych powództwach

zbiorowych w związku ze sprawą Amber Gold.

Pierwszy pozew (chronologicznie), skierowaliśmy przeciwko Bankowi Gospodarki

Żywnościowej BNP Paribas SA (dalej BGŻ), natomiast drugi, przeciwko Skarbowi

Państwa.

BGŻ najdłużej współpracował z upadłą spółką Amber Gold, prowadził jej rachunki

firmowe, na które klienci wpłacali pieniądze za certyfikaty Amber Gold. Przekaz o tej

współpracy, był kolportowany przez Amber Gold, zarówno w informacjach

masowych, medialnych, jak również w dokumentacji, która była wydawana na rzecz

klientów spółki. W ten sposób, Bank uwiarygadniał w naszych oczach wizerunek i

działalność Amber Gold, jako firmy godnej zaufania. Gdyby spółka nie dysponowała

istotnym wsparciem znanego, polskiego banku, który prowadził jej rachunki - jej

działalność na pewno nie mogłaby rozwinąć się przynajmniej na tę skalę, którą

znamy.

Tymczasem już w 2009 r., czyli praktycznie na początku swojej działalności - spółka

została umieszczona przez Komisję Nadzoru Finansowego na liście ostrzeżeń

publicznych za wykonywanie czynności bankowych bez zezwolenia! Znajdują się tam

instytucje finansowe, które prowadzą działalność bez wymaganego prawem

zezwolenia. Choć lista KNF jest upubliczniona w internecie, zwykły konsument może

nie zdawać sobie sprawy, nie tylko z jej znaczenia, ale nawet z jej istnienia. Jednak

bank powinien wiedzieć, że istnieją bardzo poważne wątpliwości KNF, co do

legalności działania spółki Amber Gold. Bank bezwzględnie powinien

zweryfikować zakres działalności klienta, którym była spółka Amber Gold,

między innymi z uwagi na zapisy wynikające z ustawy o przeciwdziałaniu

praniu brudnych pieniędzy i w ten sposób weryfikować charakter prowadzonej

przez spółkę działalności. Bank nie może (a przynajmniej nie powinien),

współpracować z podmiotem, który narusza przepisy prawa.

BGŻ ze znacznym opóźnieniem skierował do ABW zawiadomienie o podejrzeniu

popełnienia przestępstwa i z jeszcze większym opóźnieniem wypowiedział umowę

łączącą go ze spółką Amber Gold. Gdyby Bank powiadomił Generalnego Inspektora

Informacji Finansowej lub organy ścigania zanim spółka utraciła płynność finansową -

mogłoby to uchronić klientów Amber Gold przed utratą powierzonych oszczędności.

Jeśli chodzi o powództwo przeciwko Skarbowi Państwa, to w całości opieramy je na

zarzutach kierowanych wobec jednostek prokuratury. Jak wynika ze zgodnych

doniesień prasowych i rozstrzygnięć prokuratury (a w pewnym zakresie także sądów

orzekających na przykład o tymczasowych aresztach), spółka Amber Gold

prowadziła od początku działalność naruszającą prawo karne, a więc działalność

przestępczą. Celem działania Policji i prokuratury jest między innymi, wykrywanie i

ściganie przestępstw, co oznacza, że w przypadku uzyskania informacji

uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa - organy państwa powinny

wszcząć takie postępowanie. Jeśli posiadane przez organy ścigania informacje

uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn zabroniony popełniła określona osoba

- są one zobowiązane do postawienia jej zarzutów. Tymczasem, Prokuratura,

pomimo otrzymywania już od końca 2009 r., zawiadomień o podejrzeniu

popełnienia przestępstwa, które uzasadniałaby takie podejrzenie, jak również o

tym, kto się go dopuścił - początkowo w ogóle odmawiała wszczęcia

postępowań w sprawie Amber Gold, a następnie aż do sierpnia 2012 r., nie

postawiła członkom zarządu spółki zarzutów. Tym samym, Prokuratura

naruszała swój ustawowy obowiązek, wynikający z art. 303 i 313 § 1 k.p.k., co

czyni jej zaniechanie bezprawnym.

Zgodnie z art. 4171 k.c. (oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji RP), Skarb Państwa

odpowiada (na zasadzie ryzyka, to jest niezależnie od winy), za bezprawne

zachowanie własnych funkcjonariuszy. W szczególności, w myśl § 2

przedmiotowego przepisu, odpowiada za szkodę spowodowaną wydaniem

sprzecznych z prawem orzeczeń, zaś zgodnie z jego § 3, odpowiada za

niewydanie orzeczeń, obowiązek wydania których na funkcjonariuszu

spoczywał.

Warto podkreślić, że sądowe dochodzenie przez poszkodowanych - roszczeń w

związku ze szkodą, którą ponieśli na skutek afery Amber Gold - jest absolutnie

jedyną, możliwą drogą do uzyskania odszkodowania. Liczenie na jakikolwiek "edykt",

"ukaz", "rozporządzenia", czy też wytworzenie przez kogoś z rządzących -

jakiejkolwiek innej, sztucznej podstawy do naprawienia zaistniałej krzywdy; podobnie

jak doszukiwanie się jakiegokolwiek związku swoich odszkodowań ze sprawą karną

państwa P., a nawet liczenie na satysfakcjonujące odszkodowanie z listy upadłości -

byłoby liczeniem na zdecydowanie więcej, niż cud.